

**(Il Tempo - F.Biafora) Mniej niż piętnaście dni na określenie Romy przyszłości. Stołek w biurze dyrektora sportowego jest już obiecany Petrachiemu, z kolei o pokój trenera rywalizują Gasperini i Sarri. W Trigorii, po sprincie po menadżera Torino, który pokonał Camposa jeśli chodzi o preferencje Pallotty, zostanie rozwiązana kwestia związana z trenerem, wyścig, który dotyczy tylko dwóch nazwisk po niepowodzeniu związanym z negocjacjami z Conte.**

W ostatnich dniach Giallorossi znaleźli porozumienie z Gasperinim, który złączyłbym się z nowym zespołem trzyletnim kontraktem za około 2,5 mln euro netto rocznie plus zwyczajowe bonusy. Gasperini ma w aktualnym kontrakcie w Bergamo znaczącą zachętę finansową w przypadku awansu do Ligi Mistrzów i arabia rocznie 1,4 mln. Zanim poprowadzi dalej jakiegokolwiek negocjacje z Romą czy też innymi zainteresowanymi klubami, w pierwszym kolejności z Milanem, który szuka zmiennika Gattuso, 62-latek z Grugliasco musi jednak spotkać się ponownie z Percassim: *"Wielu znajduje się w tej sytuacji, gdzie jest wiele pogłosek. Ja - wypowiedź z wczorajszej konferencji prasowej - rozmawiałem już z prezydentem, musimy zrobić maksimum do końca sezon. Potem dokonamy podsumowań sezonu. Nie zrobię nigdy niczego bez konsultacji z nim"*. Numer jeden Atalanty mówił głośno przy wielu okazjach, że Atalanta nie chce uwolnić Gaspra i zamiarem jest zatrzymanie go do końca życia, ale trener z Piemontu chce zaliczyć skok do wielkiego zespołu po tym co stało się w Interze, ze zwolnieniem, które przyszło po zaledwie czterech meczach z ekipą Nerazzurrich. Wszelkie możliwe rozstrzygnięcia są jednak odroczone do 27 maja, gdy rozgrywki ligowe będą zakończone i obydwie strony usiądą do stołu na ostatnią konfrontację.

Kolejnym mocnym kandydatem na ławkę Giallorossich jest Sarri, odseparowany w domu z Chelsea. Granovskaia, kobieta, która dowodzi Londyńczykami, chce go pożegnać nawet w przypadku ewentualnej wygranej w Lidze Europy z Arsenalem, po meczu, który zostanie rozegrany 29 maja w Baku. Relacje z Toskańczykiem uległy pogorszeniu i mimo kontraktu na kolejne dwa lata za 6 mln euro netto rocznie (w Anglii krąży wiadomość, że jego jedenastu pracowników mają umowy tylko do 30 czerwca) rozwód wydaje się najbardziej prawdopodobnym rozwiązaniem. Ostatnim z powodów tarć z kierownictwem The Blues był sparing rozegrany w Bostonie, w którym cenny pomocnik Loftus-Cheek zerwał ścięgno Achillesa. Kontakty z otoczeniem Sarriego prowadził Baldini, z siedziby w stolicy Anglii, ale przed europejskimi derbami trener nie podejmie żadnej decyzji, naciskany także przez Juventus.

Tymczasem zbliża się odejście tymczasowego dyrektora sportowego, Massary, który może pożegnać stolicę Włoch i rozpocząć nową przygodę we Włoszech. Nie jest powiedziane, że pójdzie za Sabatinim do Bologni: zainteresowane są Brescia Cellino, która zrezygnowała z Marroccu, Sassuolo, a także Fiorentina, która nie jest pewna kontynuowania z duetem Corvino-Freitas. Wszystkie elementy układanki Romy zajmą swoje miejsce po zakończeniu sezonu.

Autor: abruzzi